



Miłosz Jankowski spełnia marzenia. "Pięć szybkich" do naszego reprezentanta na igrzyskach [WYWIAD]

data aktualizacji: 2016.08.06



Trwa już najważniejsza w tym roku (obok Euro 2016) impreza sportowa. Oczy całego świata zwrócone są na Rio de Janeiro. Środowisko sportowe Ławy i wielu jej mieszkańców z wypiekami na twarzach śledzić będzie starty naszego reprezentanta na igrzyskach. Pochodzący z Ławy wioślarz, wychowanek ławskiego WIR-u Miłosz Jankowski powiedział nam, że udział w imprezie tej rangi jest dla niego spełnieniem marzeń, a w Brazylii chłonie każdą chwilę.

Na moment przed pierwszym startem Miłosz Jankowski znalazł chwilę, by odpowiedzieć na kilka naszych pytań (za co bardzo dziękujemy). Oto "pięć szybkich" do naszego reprezentanta w Rio de Janeiro.

- Twoje starty coraz bliżej. Kiedy ławianie trzymający za Ciebie kciuki mogą śledzić wyścigi z Twoim udziałem?

Miłosz Jankowski: Pierwszy wyścig mamy w niedzielę o 11:40, półfinał jest w środę o 9:30, a

ewentualny finał w piątek o 10:00. W Polsce należy dodać 5 godzin.

- Gdy tylko przyjechałeś do Brazylii, zrobiło się o Tobie głośno w ogólnopolskich mediach za sprawą nieprzygotowanego pokoju. Przypomnijmy, że brakowało tam... np. okna, wiele do życzenia pozostawiała też czystość. Czy organizatorzy naprawili już te niedociągnięcia?

Organizatorzy nic nie zrobili w naszym pokoju. Sami musieliśmy wszystko posprzątać i przygotować. Chyba tylko my mieliśmy takiego pecha, bo widziałem zdjęcia kolegów z innych reprezentacji, u których wszystko było pięknie przygotowane. Z drugiej strony np. ekipa Niemiec i USA musiała wynająć specjalne ekipy remontowe. Wszystko inne poza pokojami jest jednak świetnie przygotowane!

- Czy masz czas i okazję do zwiedzania miasta i okolic? W mediach mówi się o społecznych niepokojach i niezadowoleniu w Brazylii. Czy te zjawiska są widoczne z punktu widzenia olimpijczyka?

Niestety na zwiedzanie nie mam czasu. Jedyną okazją do oglądania miasta jest jazda autokarem na trening, która zajmuje nam od 60 do 120 minut w zależności od korków. Jeśli chodzi o lokalną społeczność, to nie mamy dużego kontaktu, ale zawsze jak jedziemy autokarem, to ludzie są uśmiechnięci i machają nam.

- Jak spędzasz czas, gdy nie trenujesz?

Przez cały ostatni rok gdy nie trenuję, to śpię! Regeneruję siły w każdym możliwym momencie. Dopiero po igrzyskach będę mógł pozwolić sobie na więcej aktywnego wypoczynku, który uwielbiam.

- Jesteś olimpijczykiem, reprezentujesz Polskę na najbardziej prestiżowej imprezie sportowej. Jakie to właściwie uczucie?

Bycie na igrzyskach to spełnienie moich marzeń! Staram się chłonąć każdą spędzoną tutaj chwilę i zapamiętywać jak najwięcej obrazów, ponieważ zdjęcia tego tak pięknie nie oddadzą. Po zawodach mamy dwa dni wolnego, więc wtedy będzie czas na prawdziwe zwiedzanie.

- Dziękujemy za odpowiedzi i trzymamy kciuki za Twoje udane starty!

Fot. Treningi, regeneracja, sen - tak wyglądają ostatnie dni przed pierwszym startem (źródło: archiwum prywatne sportowca).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46771-milosz-jankowski-spelnia-marzenia-piec-szybkich-do-naszego-reprezentanta-na-igrzyskach-wywiad>